

GĘSI, ŚWIĘCI I WSPÓLNA PAMIĘĆ

W Skulsku rycerzom Chrobrego miała się objawić Matka Boska. Dziś jest tutaj sanktuarium.

- Opowiadam o tym miejscu, bo tu był mój chrzest. Stąd pochodzę - mówi choreograf i tancerz Paweł Malicki z Polskiego Teatru Tańca.

MARTA KAŻMIERSKA

„Kroniki czasu przyszłego. Żywa historia. Przedmiot myśli” to złożona z dwóch części premiera według pomysłu Pawła Malickiego. Do współpracy zaprosił kolegów z zespołu - tancerzy Polskiego Teatru Tańca, którzy stworzyli też kostiumy i scenografię (Adriana Cygankiewicz) czy multimedia (Daniel Stryjecki). Muzykę do spektaklu napisał Krzysztof „Wiki” Nowikow.

Premiera odbędzie się na MTP w Międzynarodowy Dzień Teatru - 29 kwietnia (kolejny spektakl - 30 kwietnia). Projekt został dofinansowany ze środków Narodowego

MAGDALENA WITLUCKA



- To, co z nami zostaje, to element łączący poszczególne części - mówi choreograf.

Centrum Kultury w ramach programu Chrzest 966.

- Przyznam, że temat 1050-lecia chrztu na początku nie przypadł mi do gustu. Nie wiedziałem, jak do niego podejść jako tancerz - wyznaje Malicki. Na wtorkową konferencję przyniósł m.in. małą kamienną siekierkę, wykopaną z ziemi i wypożyczoną z muzeum. - W tym spektaklu wychodzę od przedmiotów. To, co z nami zostaje, to element łączący poszczególne części - tłumaczył.

Premierze będzie towarzyszyć wystawa pamiątek z miejscowości Skulsk, o której choreograf opowia-

da na scenie. - Dlaczego wybrałem właśnie to miejsce? Bo tam był mój chrzest. Stamtąd pochodzę - zdradza.

Opowiada, jak podczas jednej z wizyt w domu poznał przyszywanego wujka - Henryka Buszkiewicza. - Odkryłem, że jest wielkim miłośnikiem tego miejsca, takim lokalnym patriotą. A przy tym kolekcjonerem pamiątek. Przekazał mi m.in. ręcznie pisaną kronikę tego miejsca z lat 50. - opowiada Malicki.

Przypomina, że jego rodzinne okolice to kolebka państwa polskiego: Skulsk leży w pobliżu jeziora Gopło, jest wiele legend, które mówią o tych

rejonach, to stamtąd mieli pochodzić Piast Kołodziej i Rzepicha.

- Kiedyś ludzie zajmowali się tu na masową skalę hodowlą gęsi, inni malowali obrazy świętych. Chciałem opowiedzieć o tej gminie jak o małej Polsce. O mieszkańcach, którzy tworzą tu żywą historię - mówi choreograf.

Jedną z bohaterek spektaklu będzie Armela Kochaniecka. - Niezwykła kobieta, pełna energii, wieloletnia radna, działaczka społeczna, prowadząca miejscową izbę pamięci - mówi Malicki.

Kolejną z bohaterek to Halina Wyderska - historyczka, przez lata dyrektorka miejscowej szkoły, zafascynowa-

na zabytkami, fotografią, pisząca artykuły do lokalnej prasy. Na miejscu działa też chór, którego członkinie spotykają się co tydzień na próbach w remizie. O nich też opowiedzą tancerze.

Osobną częścią projektu będą warsztaty dla seniorów ze Skulska, które poprowadzi Ewa Wycichowska. - Jako seniorka - podkreśla szefowa PTT.

W części drugiej spektaklu, zatytułowanej „Przedmiot myśli”, Paweł Malicki opowie o roli przedmiotów w życiu człowieka. - Tutaj przewodnikiem był mój dziadek, a raczej wspomnienie o nim. Pamiętam, że był bardzo przywiązany do rzeczy i kiedy do niego jechaliśmy, nie można było niczego wyrzucać - mówi Malicki. - Gdy rozmawiałem z tancerzami, nikt nie chciał zadeklarować, że zostawiłby wszystko i poszedł dalej bez niczego. Na scenie zamieniam tancerzy w różne dziwactwa, które ograniczają ruchy. Tak jak przedmioty ograniczają nas w życiu - opowiada.

Co jeszcze zobaczymy w tym sezonie w Polskim Teatrze Tańca? M.in. spektakl „Lament. Pamięci Tadeusza Różewicza” w choreografii Ewy Wycichowskiej (17 czerwca w ramach festiwalu Malta). Kilka dni później - 23 czerwca - w Teatrze Wielkim odbędzie się spotkanie „27 sezonów” podsumowujące pracę Ewy Wycichowskiej jako dyrektora PTT. To jej ostatni sezon w tej roli. Swoją decyzję o odejściu ogłosiła już kilka miesięcy temu.

W najbliższym czasie poznamy nową szefową poznańskiego zespołu. O stanowisko ubiegają się dwie kandydatki - Iwona Pasińska i Anna Piotrowska. ●